

Sygn. akt III AUa 1305/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Ewa Piotrowska
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. w Katowicach

sprawy z odwołania (...) Spółki z o.o. w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanych: J. C., M. B. ,

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r. sygn. akt X U 2690/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki z o.o. w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 1305/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami z dnia 25 października 2011r. organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. ustalił, iż zainteresowani: J. C.

w okresie od dnia 10 marca 2008r. do dnia 28 listopada 2008r., M. B. w okresie od 27 sierpnia 2007r. do 29 września 2007r., J. B. w okresie od 1 października 2007r. do 30 grudnia 2009r., J. C. (2) w okresie od 28 sierpnia 2007r. do dnia 30 grudnia 2009r., W. K. w okresie od dnia 1 października 2009r. do dnia 30 października 2009r. podlegali ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek (...)

Sp. z o.o. Uzasadniając decyzje, organ rentowy wskazał, że zainteresowani zamiast umów o dzieło, faktycznie wykonywali umowy zlecenia na rzecz płatnika składek Spółki (...). Organ rentowy wyjaśnił nadto, że u płatnika składek została przeprowadzona szczegółowa, okresowa kontrola.

W odwołaniach od powyższych decyzji płatnik składek, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o ich zmianę w całości. Podniósł, że organ rentowy błędnie zakwalifikował zawarte przez płatnika składek z w/w zainteresowanymi umowy o dzieło, jako umowy zlecenia. Umowy te zawarte były na jednakowych formularzach, umowy były zbieżne w treści. Każdy z formularzy zatytułowany „umowa o dzieło nr ..” niefortunnie określał zamawiającego „zlecającym”, a przyjmującego zamówienie „zleceniobiorcą”. Strony umów zawarły umowy rezultatu, każde dzieło było indywidualnie oznaczone. Wskazał, iż po wykonaniu każdego dzieła było ono odebrane z potwierdzeniem odbioru na piśmie. Podkreślił nadto, iż strony umów o dzieła ukształtowały świadomie stosunki cywilnoprawne w ten sposób, co pozostaje w zgodzie z zasadą swobody umów.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania podtrzymał swoje stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach i wniósł o oddalenie odwołań.

Sprawy o sygn. akt X U 2690/11, X U 2691/11, X U 2692/11, X U 2693/11, X U 2694/11 zostały połączone przez Sąd na mocy art. 219 k.p.c. do wspólnego rozpoznania pod sygn. akt X U 2690/11.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt. X U 2690/11 w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) 2 w ten sposób, iż uznał, że umowa zawarta przez odwołującą Spółkę z zainteresowaną M. B. na okres od 27 sierpnia 2007r. do 29 sierpnia 2007r. jest umową o dzieło, w związku z tym zainteresowana nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w pkt 2 oddalił odwołanie w pozostałej części, a w pkt 3 zmienił zaskarżoną decyzję Nr (...) 2 i ustalił, że umowy zawarte przez odwołującą Spółkę z zainteresowanym J. B. w okresach objętych zaskarżoną decyzją są umowami o dzieło, w związku z tym zainteresowany nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w pkt 4 zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) 2 i uznał, iż umowy zawarte przez odwołującą Spółkę z zainteresowanym J. C. (2) w okresach objętych zaskarżoną decyzją są umowami o dzieło, w związku z tym zainteresowany nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w pkt 5 zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) 2 i ustalił, iż umowa zawarta przez odwołującą Spółkę z zainteresowanym W. K. w okresie objętym zaskarżoną decyzją jest umową o dzieło, w związku z tym zainteresowany nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w pkt 6 oddalił odwołanie od decyzji Nr (...) 2, a w pkt 7 koszty procesu między stronami zniósł wzajemnie.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności dowodu z umów o dzieło wraz z rachunkami i potwierdzeniami wykonywania umów, wyjaśnień zainteresowanych: J. B., M. B., W. K., J. C., z zeznań świadków: J. N. oraz B. K. oraz akt składkowych organu rentowego, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przedmiotem działalności odwołującej Spółki było wykonywanie kontenerów socjalnych na potrzeby firm oraz wykonywanie zapleczy socjalnych w ramach projektu wprowadzonego przez ministra sportu „Orlik”. Jeśli pracownicy zatrudnieni w firmie

na pełnym etacie nie byli w stanie wykonać wszystkich prac, firma zatrudniała do wykonania konkretnych czynności osoby fizyczne na podstawie umowy o dzieło. Firma zatrudniała

ok. 20 pracowników stałych. Produkcja odbywała się w halach dzierżawionych od firmy (...). Spółka (...) dzierżawiła 3 hale, w sumie o powierzchni 4.500 m². Na dwóch halach odbywała się produkcja elementów, trzecią halę zajmował magazyn. Na jednej hali odbywał się montaż, a na drugiej była spawalnia. Produkcja kontenerów była zróżnicowana w zależności od przeznaczenia - o charakterze socjalnym, zaplecza na boiskach sportowych oraz salony sprzedaży. Pracownicy zajmowali się budową konstrukcji metalowych kontenerów, malowaniem tych konstrukcji oraz wykonywaniem ścian podstawowych, montowaniem tych ścian i wyposażaniem wnętrza kontenera w instalacje elektryczne i wodno -kanalizacyjne. Osoby zatrudnione w oparciu o umowę o dzieło wykonywały również prace przy budowie kontenerów w sytuacji, jeżeli zlecenie przekraczało możliwości produkcyjne

w danym okresie, czyli robiły takie prace jak: montaż centralnego ogrzewania, instalacji wodno-kanalizacyjnej w kontenerach, montaż łazienki. Na zlecenie wydzierżawiającego,

tj. firmy (...) i (...) wykonywano roboty remontowo-budowlane na innych pomieszczeniach tej firmy, np. remont elewacji na budynku administracyjnym, remont pomieszczeń biurowych, naprawa dachów, remonty sieci elektrycznej. Prace te były wykonywane zarówno przez pracowników (...), jak i przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło.

Umowy o dzieło były krótkotrwałe i zawierane były w zależności od zapotrzebowania firmy. Pracownicy świadczyli prace w firmie od godz. 7 do godz. 15. Osoby wykonujące umowy o dzieło nie miały wymogu przyścia do pracy na określonej godzinie, z reguły czas

ich pracy pokrywał się z okresem pracy pracowników stałych. Wykonawcy umów o dzieło korzystali przy realizacji dzieła z materiałów dostarczonych przez firmę, używali swoich prywatnych narzędzi, jak i narzędzi firmy.

Z zainteresowanymi odwołująca się Spółka zawierała na identycznie skonstruowanych formularzach, krótkotrwałe umowy zatytułowane jako umowy o dzieło, przy czym (...) Sp. z o.o. - określona była w umowach jako zleceniodawca, reprezentowana przez prezesa zarządu A. K., natomiast zainteresowani jako zleceniobiorcy.

Zainteresowany J. C. w okresie od dnia 10 marca 2008r. do dnia 28 listopada 2008r. zawarł z (...) Sp. z o.o. umowy o dzieło, których przedmiotem kolejno było: remont i montaż świetlików, remont szatni i szafek, remont biura, prace porządkowe związane z remontem hali, remont dachu, remont hali, demontaż ścian i elewacji, remont bram wjazdowych remontowanej hali, malowanie hali. We wszystkich umowach strony ustaliły wynagrodzenie za wykonany przedmiot umowy. Odbioru prac każdorazowo miał dokonać J. N. - zastępca dyrektora technicznego

Na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 23 października 2012r. zainteresowany wyjaśnił, iż podpisując w/w umowy, wiedział, że nie odpowiadają one stanowi rzeczywistości. Podpisywał czyste blankiety umów, które następnie uzupełniali

pracownicy Spółki, m.in. w zakresie przedmiotu umów, prac, które ubezpieczony miał wykonać. Przedmiot umów w rzeczywistości nie pokrywał się z przedmiotem prac, które zainteresowany wykonał. Ubezpieczony przychodził rano do pracy i otrzymywał polecenia co ma w danym dniu wykonać, wg potrzeb w firmie.

W okresie od 28 sierpnia 2007r. do 30 grudnia 2009r. zainteresowany J. C. (2) zawarł ze Spółką (...) umowy o dzieło, których przedmiotem były prace szczegółowo wymienione w uzasadnieniu Sądu I instancji, a zatem nie zachodzi potrzeba ich opisywania.

We wszystkich umowach strony ustaliły wynagrodzenie za wykonany przedmiot umowy, odbioru prac każdorazowo miał dokonać J. N. - zastępca dyrektora technicznego.

Zainteresowana M. B. w okresach od 27 sierpnia 2007r. do 29 września 2007r. zawarła ze skarżącą Spółką dwie umowy o dzieło, których przedmiotem były: prace wykończeniowe przy montażu pawilonu handlowego (...) oraz przebudowa i remont piły do cięcia płyt marki Schelling. W umowach ustalono wynagrodzenie oraz odbiór wykonanych prac. Na rozprawie przed Sądem w dniu 23 października 2012r. zainteresowana wyjaśniła, iż w rzeczywistości zawarła umowy na posprzątanie, tj. kontenera handlowego (...) - miała umyć okna, pozamiatać (pierwsza umowa) oraz na posprzątanie hali montażowej - miała pozamiatać i poukładać drewniane listewki w jedno miejsce (druga umowa).

W okresie od 1 października 2007r. do 30 grudnia 2009r. zainteresowany J. B. zawarł z (...) Sp. z o.o. umowy o dzieło na wykonanie prac również bardzo szczegółowo wymienionych w uzasadnieniu Sądu I instancji. Brak więc potrzeby powtórnego ich opisywania.

We wszystkich umowach strony ustaliły wynagrodzenie za wykonany przedmiot umowy, odbioru prac każdorazowo miał dokonać J. N. - zastępca dyrektora technicznego.

Zainteresowany W. K. w okresie od dnia 1 października 2009r. do dnia 30 października 2009r. związany był ze Spółką (...) umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie boazerii do elewacji zewnętrznej zestawu kontenerowego „Orlik 2012”. Również i w tej umowie strony ustaliły wynagrodzenie oraz termin odbioru prac.

Wszyscy wyżej wymienieni zainteresowani wykonywali umowy o dzieło. Z uwagi na rozległy charakter prac, wykonywali umowy o dzieło nie w pojedynkę lecz razem (wspólnie), bądź przy pomocy pracowników (...).

Zdarzało się, że niektóre z w/w umów o dzieło zostały wykonane przez poszczególnych zainteresowanych przed terminem. Aż do tzw. terminowego odbioru umów zainteresowani wykonywali kolejne (inne) umowy o dzieło, które zawarli z (...).

Wszystkie w/w umowy zostały przez zainteresowanych terminowo wykonane, prace zostały odebrane (przez J. N. - zastępcę dyrektora technicznego), ponadto Spółka wypłaciła zainteresowanym wynagrodzenie (zagwarantowane w umowach o dzieło kwotowo).

Zdaniem Sądu Okręgowego, spór w niniejszej sprawie dotyczył ustalenia kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy odwołującą się Spółką (...), a zainteresowanymi: J. C., J. B., M. B., J. C. (2) oraz W. K..

Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest więc zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy (szerzej zob. S. Buczkowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 416-417; W. Siuda, Istota..., s. 102-105; S. Wójcik, Pojęcie umowy o dzieło, SC, t. IV, Kraków 1963, s. 110). Umowa o dzieło stanowi zatem typowe zobowiązanie rezultatu zamierzonego przez strony

(zob. M. Romanowski, Umowy rezultatu i starannego działania, PPH 1997, nr 2, s. 22 i n.;

Ł. Kowalczyk, Zobowiązania starannego działania i rezultatu - dyskusja, Radca Prawny 2003, nr 6, s. 91 i n.; B. Kosmus, G. Kuczyński, Kilka mitów z zakresu teorii umów,

GSP 2000, t. 7, s. 309 i n.). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

Sąd Okręgowy wskazał, iż cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy

oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463;

A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Dalej wywiódł, iż zasadniczym obowiązkiem przyjmującego zamówienie

jest wykonanie dzieła. Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia natomiast konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu

do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty

(szerzej zob. też M. Gersdorf, Umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia, Warszawa 1993, s. 65-66, 69-70).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż wyszczególnione powyżej umowy zawarte pomiędzy skarżącą (...) Sp. z o.o.

w S., a zainteresowanymi, wbrew twierdzeniom organu rentowego, noszą cechy umów o dzieło. Wniosek ten można wyprowadzić bezpośrednio z przedmiotu w/w umów, były to klasyczne umowy rezultatu. Otóż przedmiotem umów z w/w zainteresowanymi było wykonanie, w precyzyjnie określonych terminach przez zainteresowanych pracy gwarantującej uzyskanie określonych rezultatów, m.in. remont hali, demontaż ścian i elewacji, wykonanie boazerii do elewacji. Umowy te gwarantowały w swej konstrukcji finalizację prac.

Zdaniem Sądu I instancji, podkreślenia wymaga, iż prace zainteresowanych

w zakresie zleconych im robót były kontrolowane przez Spółkę na bieżąco, ponadto odbiór prac był również potwierdzany na piśmie. Mimo, iż w treści wszystkich umów strony określały siebie, jako „zleceniodawca” oraz „zleceniobiorca” (co w istocie jest pewnego rodzaju niekonsekwencją), należy uznać, mając przede wszystkim na uwadze przedmiot wszystkich w/w stosunków zobowiązaniowych i ich realizację, iż są to umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy uznał, iż umowy zawarte przez Spółkę (...)

z zainteresowanymi: M. B. w okresie od 3 września 2007r. do 29 września 2007r., której przedmiotem była przebudowa i remont piły do cięcia płyt marki Schelling

oraz zJ. C. w okresie od dnia 10 marca 2008r. do dnia 28 listopada 2008r.

nie mogą być uznane za umowy o dzieło, a jedynie jako umowy o świadczenie usług.

Do wniosków takich Sąd doszedł po wysłuchaniu zainteresowanych, którzy precyzyjnie wyjaśnili, jakie prace wykonywali w Spółce. Otóż, przedmiot tych umów nie miał nic wspólnego z rzeczywiście wykonanymi przez zainteresowanych pracami. Zainteresowana

w okresie od 3 września 2007r. do 29 września 2007r. w rzeczywistości nie przebudowywała i nie remontowała piły marki Schelling, a jedynie wykonywała prace porządkowe. Również zainteresowany J. C. nie wykonywał szeregu prac wyszczególnionych w umowach o dzieło. Świadczył prace wg potrzeb w danym dniu w Spółce. Z tych względów, odwołania Spółki w w/w zakresie należało oddalić.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 104 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca.

Zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej odwołanie od decyzji nr (...) 2 w zakresie pkt 6 wyroku, zarzucając mu: sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na przyjęciu, iż umowy zawarte przez odwołującą z zainteresowanymi: J. C. (w okresie od 10 marca 2008r. do 28 listopada 2008r.) oraz z M. B. (w okresie od 3 września 2007r. do 29 września 2007r.) należy zakwalifikować, jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy mając na uwadze przedmiot wykonywanych przez zainteresowanych prac, a także sposób ich wykonywania, polegający m.in. na świadczeniu przez zainteresowanych, w precyzyjnie określonych terminach prac gwarantujących uzyskanie konkretnych rezultatów, uznać należy, że w/w umowy posiadają wszystkie cechy charakteryzujące umowy o dzieło oraz naruszenia prawa materialnego, a to art. 627 k.c., poprzez jego błędne niezastosowanie, polegające na zakwalifikowaniu umów zawieranych przez odwołującą Spółkę z zainteresowaną M. B. oraz zainteresowanym J. C. w spornych okresach, jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy winny być one uznane za umowy o dzieło.

Powołując się na powyższe, wniosła o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części, tj. w zakresie pkt 6 oraz wydanie orzeczenia zmieniającego zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 25 października 2011r. (nr (...) 2), poprzez stwierdzenie, że umowy zawierane z zainteresowanymi J. C. w okresie od 10 marca 2008r. do 28 listopada 2008r. oraz M. B. w okresie od 3 września 2007r. do 29 września 2007r. były umowami o dzieło i w związku z tym zainteresowani nie podlegali ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz zasądzenia na rzecz odwołującej kosztów postępowania przed I i II instancją, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, iż zainteresowany J. C. zawarł z odwołującą Spółką z o.o. (...) w okresie od 10 marca 2008r. do 28 listopada 2008r. łącznie 9 umów, których celem było wykonanie różnego rodzaju prac, polegających głównie na przeprowadzeniu napraw i konserwacji. Zainteresowany wykonywał m.in. remont i konserwację bram hali, szafek w szatni, remont i montaż świetlików, itp. W ramach umów zawieranych ze Spółką zainteresowany wykonywał również tzw. prace demontażowe, związane z remontem hali. Apelująca wskazała, iż przy zawieraniu każdej z dziewięciu umów przedmiot wykonywanych przez zainteresowanego prac był określony w sposób dla stron zrozumiały. W wyniku czego, zainteresowany, realizując poszczególne prace, miał pełną świadomość, iż zamawiająca Spółka oczekuje wykonania konkretnego, jednorazowego, precyzyjnie określonego i indywidualnego dzieła w czasie z góry przez strony oznaczonym.

Odwołująca wskazała, iż wszelkie prace zainteresowanego w zakresie zleconych przez Spółkę robót, były przez nią poddawane kontroli na bieżąco. Zainteresowany nie pozostawał jednak ze Spółką w żadnym stosunku zależności służbowej, a odbiór prac następował w ściśle ustalonych przez strony terminach. Ponadto apelująca podniosła, iż zainteresowany poświadczył, iż w zależności do wykonywanego remontu, zdarzało się, że nie pracował pełnego miesiąca.

Natomiast, odnosząc się umów zawartych z zainteresowaną M. B., apelująca podniosła, iż sama zainteresowana na rozprawie przyznała, że prace wykonywane przez nią na rzecz odwołującej były świadczone w ramach dwóch trwających kilka dni umów o dzieło. Prace te polegały w głównej mierze na wykonywaniu precyzyjnie określonych czynności porządkowych w pawilonie (...). Dalej apelująca wywiodła, iż z zeznań zainteresowanej jednoznacznie wynika, iż wykonane przez nią prace zmierzały do osiągnięcia określonego rezultatu, a także wynagrodzenie mające charakter kwotowy zostało

przez strony ustalone „z góry”. Ponadto wskazała, iż zgodną wolą stron było zawarcie umowy o dzieło zobowiązującej zainteresowaną do wykonania ściśle określonych prac porządkowych w z góry ustalonym terminie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd Okręgowy ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Należy podnieść, iż Sąd I instancji wyczerpująco wyjaśnił w uzasadnieniu kwestie sporne dotyczące przedmiotu zaskarżenia i powołał trafnie obowiązujące w tej mierze przepisy, które prawidłowo zastosował i zinterpretował.

Istota sporu na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzała się do ustalenia charakteru umów łączących odwołującą Spółkę z J. C. w okresie od 10 marca 2008r. do 28 listopada 2008r. oraz umowy zawartej z M. B. w okresie od 3 września 2007r. do 29 września 2007r., a konkretnie, czy mieszczą się w ramach umowy o dzieło, czy są umowami o świadczenie usług. Zgodnie bowiem z katalogiem zawartym w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.1442 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”. W zestawieniu tym nie są umieszczone osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło z zastrzeżeniem pracowników, którzy taką umowę zawarli ze swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. Podobnie jest w przypadku ubezpieczenia wypadkowego, któremu zgodnie z art. 12 ust. 1 obowiązkowo podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jak i zdrowotnego - tu art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027 z zm.) w katalogu osób podlegających tym ubezpieczeniom nie wymienia osób wykonujących umowy o dzieło, a jedynie wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia.

Sąd Okręgowy szczegółowo w uzasadnieniu wskazał na cechy charakterystyczne i różnicujące umowy zlecenia i umowy o dzieło i dlatego też Sąd II instancji nie będzie ich szczegółowo powtarzał, zwłaszcza, że nie było co do nich sporu, kwestionowane natomiast jest „przyłożenie” tych cech do niniejszej sprawy. Tym niemniej, warto wskazać na najistotniejsze różnice. Umowa o dzieło jest umową rezultatu (zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia) i jej „zwieńczeniem” musi być określony rezultat, choć oczywiście może on przybrać postać materialną, jak i niematerialną.

W przypadku umowy o wykonanie usługi, podstawowe znaczenie ma staranne działanie mające doprowadzić do określonego celu, choć konieczność jego osiągnięcia nie jest akcentowana, jako element konstrukcyjny (z art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. wynika, że przez umowę usługi przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie). Nie ulega przy tym wątpliwości, że granica między usługami, a dziełem bywa niezwykle płynna, zwłaszcza, gdy umowa dotyczy zespołu czynności zbliżonych do czynności podejmowanych w produkcji. Umowę o dzieło odróżnia od umowy zlecenia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej, niż w ramach umowy

o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku, nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż prawidłowo Sąd I instancji ustalił, iż charakter kwestionowanych umów świadczy, że były to umowy o świadczenie usług. Zeznania zainteresowanych w tym zakresie:

J. C. i M. B., w sposób jednoznaczny wskazują, iż nie zawierali

oni umów o dzieło i nie byli odpowiedzialni za rezultat swojej pracy. Zainteresowana M. B. w toku zeznań wyjaśniła, iż do zakresu jej obowiązków, w ramach podpisanych umów, należało sprzątanie, a polecenia służbowe wydawał jej majster. Ponadto, ubezpieczona stanowczo zaprzeczyła, jakoby miała wykonać przebudowę i remont piły do cięcia płyt marki Schelling, co zawarto w umowie nr (...). Przy ocenie charakteru zawartej umowy, należy mieć na uwadze, iż nadana umowie określona treść i nazwa nie przesądza

o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia i umowy o dzieło, w takim przypadku o tym, jaki jest to stosunek prawny decydują cechy przeważające

(wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013r., sygn. akt III AUa 1554/12, LEX nr 1353758.)

Do analogicznych wniosków prowadzi ponowna ocena umowy zawartej z J. C., pomimo iż zakres czynności zainteresowanych był zdecydowanie odmienny. Zainteresowany wskazał, iż przychodził codziennie do pracy na godziną 7.00 i pracował

do 15.00, a pracę rozdzielał Pan N., „wykonywałem te prace do których skierował mnie majster”. Ponadto, jak wynika z zeznań zainteresowanego, był on nadzorowany przez brygadziestę.

Czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach w/w umów były typowymi czynnościami dla umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Nie miały one bowiem charakteru czynności przynoszących konkretny, materialny, zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi), były one w istocie realizowane w ramach umowy starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Celem tych umów nie było osiągnięcie określonego rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności i sprzyjających okoliczności, mogły do niego doprowadzić. Ich przedmiotem było staranne działanie wykonawcy.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty apelującej sprowadzające się do kwestionowania prawidłowych ustaleń faktycznych, nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, postawienie zarzutu naruszenia przepisu

art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego przyjętego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów

i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. W niniejszym stanie faktycznym zarzuty apelującej stanowią jedynie polemikę z właściwymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny po myśli art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, jako bezzasadnej.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądając od odwołującej

na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR